

Najbardziej oczekiwany transfer tego lata Romy, Patrik Schick, zadebiutował w wyjściowym składzie Giallorossich. Nie był to ani dobry, ani zły debiut byłego piłkarza Sampdorii, który był bliski zdobycia gola w pierwszej połowie spotkania. Czech udzielił po meczu wywiadów dla mediów.

Schick w strefie prasowej

Co nie zagrało?

- Nie zdobyliśmy bramki, ale zawsze brakowało niewiele. Szkoda, gdyż mieliśmy dużo okazji i wiele razy otarliśmy się o gola.

Czujesz się lepiej na środku ataku czy na boku?

- Nie ma problemu, mogę grać zarówno na środku jak i na boku, czułem się dobrze, również szeroko na boku.

Pierwszy mecz w wyjściowym składzie, jak się odnalazłeś w mechanizmach Di Francesco?

- Odnalazłem się dobrze, zagrałem moje pierwsze 90 minut po 5 miesiącach. Dlatego jestem zadowolony i czuję się dobrze.

Zaliczyliśmy spadek mentalny po wygranej w Lidze Mistrzów?

- Przygotowaliśmy ten mecz dobrze, niestety zabrakło jedynie bramki.

Schick dla Sky Sport

Marzyłeś o innym pierwszym meczu w wyjściowym składzie? Jak się czułeś?

- Czułem się dobrze, zagrałem 90 minut po długiej przerwie i dlatego jestem zadowolony. Potrzebuję jeszcze czasu i pracy, aby czuć się dobrze. Mecz był trudny, jesteśmy rozczarowani remisem.

Mogliście zrobić coś więcej?

- Mieliśmy wiele okazji do zdobycia gola, w pierwszej i drugiej połowie i zawsze brakowało niewiele. Szkoda.

Grałeś na dwóch pozycjach, gdzie czułeś się lepiej?

- Nie ma problemu, mogę grać jako środkowy i boczny. Gdy gram na boku zaczynam na prawej stronie, aby na koniec akcji skończyć jako napastnik.

Stracona okazja?

- Tak, szkoda, gdyż gdybyśmy wygrali, byłibyśmy trzy punkty za Interem.

Autor: abruzzo